

Mason, wdowiec, książę. Z kart historii Śląska Cieszyńskiego

Data publikacji: 7.11.2021 19:00

Chociaż mały Albert urodził się nieopodal Drezna, to leżąc w kołysce spoglądał na.... Order Orła Białego. Najprawdopodobniej przyczepił mu go jego ojciec, kawaler tego najstarszego odznaczenia państwowego - król August III Sas.

Albert Sasko-Cieszyński, ze zbiorów Galerii Albertina. Źródło: wikimedia.org

Za swojego długiego, bo aż 83-letniego życia, pełnił wiele funkcji zarówno wojskowych, jak i politycznych. Losy Alberta Kazimierza ze Śląskiem Cieszyńskim krzyżują się po raz pierwszy w 1766 roku i wiążą się z pewnym nietypowym prezentem ślubnym.

Nasz dzisiejszy bohater wypowiada bowiem wtedy sakramentalne "tak" Marii Krystynie, którą historycy określają jako ulubioną córkę Marii Teresy 0- cesarzowej austro-węgierskiej. Niedługo później nowożeńcy otrzymują w niepodzielne lenno Księstwo Cieszyńskie, a Albert przyjmuje tytuł księcia Sasko-Cieszyńskiego.

Książę w swoim księstwie bywał rzadko - źródła mówią o jego wizytach w 1800, 1805 i 1819 roku. Jednak nie można powiedzieć, że Albert o swoje ziemie nie dbał. Wykupił i przyłączył do Komory Cieszyńskiej wiele dóbr ziemskich - między innymi Harbutowice, Kalembice, Nidek, Łużbice, Ogrodzoną, Hażlach, Trzyniec, Koniaków czy Hermanice. Odpowiadał też za powstanie w 1772 roku huty żelaza w Ustroniu i podobnych zakładów w Baszce oraz Frydku (1806 r.).

Za panowania Alberta Sasko-Cieszyńskiego nadolziański gród zyskał bardzo wysoki status - w 1775 roku odbyły się tam międzynarodowe targi integrujące utworzoną niedługo wcześniej Galicję z resztą krajów monarchii, a cztery lata później odbył się tam kongres pokojowy kończący wojnę o sukcesję bawarską. Warto odnotować również fakt, iż w 1805 roku - po klęsce wojsk austriackich w wojnie z Napoleonem - to właśnie Cieszyn na kilka tygodni był stolicą monarchii - przeniósł się do niego dwór uciekający z Wiednia.

Co ciekawe, część dzisiejszego Czeskiego Cieszyna zwana była "Saską Kępą" - to właśnie książę Albert postanowił założyć przedmieście na lewym brzegu Olzy, gdzie miało być produkowane sukno.

Może warto dodać - od owego Alberta Sasko-Cieszyńskiego wzięła nazwę słynna galeria Albertina w Wiedniu.

— aszebeskidy (@aszebeskidy) [November 4, 2021](#)

Albert chciał też zająć się odbudową cieszyńskiego zamku, jednak plany te pokrzyżowała nagła śmierć Marii Krystyny w 1798 roku. Pogrążony w żałobie wdowiec postanawia odciąć się od polityki, poświęcając swoje życie sztuce.

Zaczyna kolekcjonować dzieła sztuki - rysunki, akwarele czy ryciny autorstwa Boscha, Dürera, Leonarda Da Vinci, Michała Anioła, Rafaela, Rembrandta, Rubensa i innych. Po jego śmierci w 1822 roku kolekcja ta szczęśliwie przetrwała, a nawet jest poszerzana o prace kolejnych wielkich: Picassa, Cézanne'a czy Matisse'a. Dziś zbiory, które liczą ponad 65 tys. prac, można oglądać w wiedeńskiej Galerii Albertina - nazwanej na cześć fundatora.

Cieszyński książę był też aktywnym masonem - inicjowany został w 1764 roku w drezneńskiej loży "Pod Trzema Złotymi Mieczami", która jest drugą najstarszą w Niemczech. - **Jego osoba mocno napędzała rozwój Masonerii nie tylko w Dreźnie, ale także w Pradze, Bratysławie i Wiedniu. Praska loża "Casmir wśród Trzech Koronowanych Gwiazd i Trzech Koronowanych Kolumn", oraz wiedeńska "Albert pod Złotym Hełmem" przyjęły swoje nazwy od pierwszego i drugiego imienia Alberta Kazimierza** - czytamy na portalu glcs.pl. Dwa

warsztaty Wielkiej Łoży Kultur i Duchowości działają dziś w Ustroniu, a w Cieszynie funkcjonuje tzw. trójkąt wolnomularski, którego patronem jest Albert Sasko-Cieszyński. To swoista przejściowa struktura, którą powołuje minimum trzech wolnomularzy z myślą o utworzeniu łoży.

Warto przypomnieć, że niedawno pisaliśmy też o jego przybranym synu: [Książę, który chciał bombardować kościół](#)

Źródła: [1](#), [2](#), [3](#), [4](#)

KR